

Wartości kultury polskiej

*Rzadko na moich wargach
Niech dziś ma warga to wyzna
Jawi się krwią przepojony
Najdroższy wyraz: Ojczyzna!*

Istnieją, jak wiadomo, różne określenia człowieka. W różnych okresach różnie odpowiadano na pytanie: „Kim jest człowiek?” Niekiedy podkreślano przede wszystkim fakt, że człowiek jest istotą społeczną (*Homo animal sociale*) lub, że jest istotą rozumną (*Homo sapiens*), niekiedy sądzono, że najważniejszą cechą charakteryzującą człowieka, jako gatunku, jest zdolność do zabawy (*Homo ludens*). I tak dalej.

Jednym z najtrafniejszych jednak, moim zdaniem, określeń człowieka jest powiedzenie, że człowiek jest *istotą zdolną do kochania*. Człowiek kocha różne osoby. Kocha towarzyszkę swojego życia, swoją żonę. Kocha swoją matkę czy ojca. Kocha swoje dzieci. Ale czy można w analogiczny sposób powiedzieć, że człowiek kocha swoją ojczyznę? Chyba tak, skoro tak często słyszymy i mówimy o *patriotyzmie*. Kochamy przecież nasze góry, nasze morze i jeziora, nasze łąki i lasy. Kochamy nasze miasta i wsie. Naszą historię.

Wiadomo, że jeżeli kogoś lub coś kochamy to chcemy tego kogoś czy to coś bliżej poznawać. Pragniemy więc poznawać naszą Ojczyznę. I z tego pragnienia, z tego umiłowania narodziło się *krajoznawstwo*.

Jednak powstaje wątpliwość czy w dzisiejszych czasach pojęcie „krajoznawstwo” jest pojęciem odpowiednim? Czy to nie jest tak, że nasze czasy, współczesna kultura przypominają raczej orkiestrę symfoniczną, w której każdy instrument, zachowując swoją odrębność, wnosi coś szczególnego do wspólnego koncertu? Każdy kraj świata wnosi coś szczególnego do kultury światowej. Jeżeli tak, to dzisiaj nie można chyba kochać własnego kraju, być patriotą, odwracając się „plecami” do Europy i świata. Dlatego tak ważne wydaje się pytanie: co Polska wnosi do tej symfonii świata, jakie wartości? Jakie jest miejsce kultury polskiej w tej symfonii kulturowej świata?

Przyroda

Spróbujmy zastanowić się nad tym, jakie są te szczególne wartości polskiego społeczeństwa i polskiej kultury. Ponieważ każde społeczeństwo wzrasta i każda kultura rozkwita w określonym środowisku przyrodniczym (które zresztą właśnie ta

kultura także przekształca), spróbujmy zastanowić się najpierw nad tym, jakie są szczególne cechy, szczególne wartości polskiej przyrody na tle geografii Europy

Na pierwszym miejscu wymienilibym Tatry, w których od młodości mojej jestem zakochany. Przez ponad pięćdziesiąt lat nie zdarzyło się, abym chociaż na kilka dni „nie wpadł” w Tatry. Tatry, których większa część znajduje się, jak wiadomo, na terenie Słowacji, są unikatowe, jedyne w swoim rodzaju. Stefan Żeromski pisał:

Tatry są po to, by zmienić ciebie.

Nie po to, byś ty zmieniał Tatry.

Jakże zapominają dziś o tym ci, którzy „rozdeptują” Tatry i urządzają na ich terenie wyścigi. Mariusz Zaruski zaś przestrzegal: *W Tatry idź tylko z czystym sercem, tak jakbyś przekraczał próg świątyni.*

Nie tylko jednak Tatry są unikatowe w skali europejskiej. Niewątpliwie unikatowe, wspaniałe i jedyne w swoim rodzaju są także Bieszczady. Unikatowe są także jeziora mazurskie. Pierwotną pięknem swej nietykalności jest Białowieża. Dodajmy, że szczególną wartością jest też zdrowa i oryginalna polska żywność – jakże cenione są na przykład polskie osczypki.

To dobrze, że staramy się chronić naszą piękną przyrodę, nasze bogate lasy, nasze jeziora i góry!

Głównym tematem tego wystąpienia są jednakże wartości polskiego społeczeństwa i polskiej kultury. Co więc można powiedzieć o specyfice naszego społeczeństwa. Jacy są Polacy na tle różnych społeczności Europy?

Wartości polskiego społeczeństwa

Wiele powiedziano i wiele jeszcze można powiedzieć o naszym społeczeństwie, o Polakach. Wiele dobrego, ale, niestety, także wiele złego. Tym razem zatrzymajmy się jednak nie na naszych wadach narodowych, ale na naszych zaletach. Co jako społeczeństwo wnosiliśmy i wnosimy do społeczeństwa Europy i, szerzej, do społeczności świata? Jakie wartości?

Jedną z tych wartości jest niewątpliwie nasz patriotyzm – umiłowanie Ojczyzny. Historia Polski świadczy o wybitnym patriotyzmie Polaków, ujawniającym się jednak ze szczególną siłą w sytuacjach zagrożenia. Wtedy gotowiliśmy poświęcić dla Ojczyzny wszystko. Znacznie łatwiej bywa dla nas cierpieć i umierać za Ojczyznę niż dla niej pracować. Na tle innych narodów Europy charakteryzuje nas niewątpliwie duży stopień patriotyzmu.

Często podkreśla się też związane z patriotyzmem – nasze *umiłowanie wolności*. Przez wiele lat w różny sposób zniewoleni o tę wolność – często nie tylko o naszą – z uporem walczyliśmy. *Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie*, śpiewaliśmy w okresach zniewolenia.

Dlatego też duch *patriotyzmu, umiłowania Ojczyzny* – stanowił przez stulecia nieodłączny element naszego wychowania (*Święta miłości kochanej Ojczyzny, czują cię tylko umysły poczciwe. Dla Ciebie zjadł smakują trucizny, dla Ciebie więzy, pęta nie zelżywe*).

To właśnie umiłowanie Ojczyzny doprowadziło do uchwalenia tak nowatorskiej wówczas w Europie Konstytucji 3 Maja, a prawie 200 lat później do powstania ruchu Solidarności.

Wnosiliśmy też do symfonii Europy *ducha tolerancji*. Potrafiłiśmy żyć w zgodzie z ludźmi odmiennych poglądów. Spory rozwiązywać pokojowo.

Do tego świata tak często przenikniętego duchem materializmu praktycznego potrafiliśmy wnosić umiłowanie wartości wyższych, *ducha romantyzmu*, za co wielu nas ostro krytykowało. Zwłaszcza duch ten dla niektórych zdaje się anachroniczny i bezużyteczny.

Czerpiąc z naszej historii i terażniejszości zarówno z dorobku Zachodu, jak i Wschodu jesteśmy otwarci na inne kultury, zdolni do asymilacji wartości zarówno przychodzących ze Wschodu, jak i z Zachodu.

I jeszcze jedna dzisiaj, moim zdaniem, szczególnie ważna sprawa. Często cudzoziemcy podkreślają także naszą gościnność oraz docenianie znaczenia rodziny w życiu codziennym. I więcej: nasze zainteresowanie, naszą wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka, co w wielu krajach zachodniej Europy zanika. Nasze stosunki społeczne pozostają jeszcze często stosunkami osobistymi.

Wartości polskiej kultury

Z życiem społecznym ściśle jest powiązana kultura, którą każde społeczeństwo tworzy lub asymiluje. Jakie jest miejsce kultury polskiej w europejskim koncercie kultury?

Wydaje się, że wiele jest dziedzin kultury, w których Polacy „grają pierwsze skrzypce” lub też zajmują znaczącą pozycję w koncercie kultury europejskiej. Spróbujmy – z konieczności w wielkim tylko skrócie – przypomnieć te najważniejsze. Zacznijmy od literatury.

Polacy nie gęsi i swój język mają – napisał ongiś Mikołaj Rej. Oto co myślał o nim Henryk Sienkiewicz:

Opatrzność tworząc narody hojnie obsypała naszych praojców darami.

Dała im obszerne i żyzne ziemie, dała im lwie i gołębie serca, dała szlachetne dusze i bystre umysły, zdolne do najgórnějších lotów.

Ale nie był to jeszcze koniec darów.

Można by mniemać, że Bóg tworząc Polaków rzeki im: «Oto na domiar wszystkiego daję wam spiż, dzwicznę a niespożyty, taki z jakiego ludy żyjące przed wami stawiały posągi swym bohaterom, daję wam złoto błyszczące i giętkie, a wy z tego tworzywa uczynicie mowę waszą».

I wstała ta mowa, niespożyta jak spiż, świetna i drogocenna jak złoto, jedna z najwspanialszych na świecie i tak piękna, że chyba tylko język dawnych Hellenów może się z nią porównać.

Powstali z biegiem wieków liczni mistrze słowa – i ze spiżu uczynili ramię harfy, a ze złota nawiązali na nią strun – a wówczas poczęła śpiewać ta harfa polska i wysławiać dawną chwałę, dawne boje, dawną wiarę, dawne życie.

Czasem huczala jak grzmot w górach, czasem z jeremiaszowym jękiem unosiła się nad równinami, czasem w skowronkowych tonach dzwijała nad szarą roztoczą pól błyszcząca

i błogosławiona, czysta jak tza Boża jak modlitwa, słodka jak miłość. (Legenda o mowie polskiej, fragment przemówienia Henryka Sienkiewicza ku czci Juliusza Słowackiego)

Piękno tego języka i treści w nim przekazywane spowodowały między innymi to, że wiele dzieł polskiej prozy i polskiej poezji tłumaczonych jest na języki obce oraz, że zostaliśmy czterokrotnie uznani przyznaniem literackiej Nagrody Nobla (Sienkiewicz właśnie, Reymont, Miłosz, Szymborska). W twórczości tych i innych autorów poruszane są nie tylko problemy dotyczące bezpośrednio naszego Kraju, ale też problemy szersze o znaczeniu ogólnoludzkim i ponadczasowym.

Mamy też liczące się w świecie osiągnięcia w różnych dziedzinach związanych ze sztuką: architekturą i urbanistyką, rzeźbą, malarstwem, muzyką, filmem i teatrem (także z plakatem). Przypomnijmy tylko niektóre z nich i to w wielkim skrócie.

Wkład Polski w światową architekturę kojarzy się z takimi nazwiskami, jak: P. Biegański, G. Ciołek, B. Pniewski, A. Kotarbiński, S. Witkiewicz i z wieloma innymi. Koniecznie trzeba też przypomnieć niemałe osiągnięcia polskiej szkoły konserwacji zabytków.

Polska szkoła urbanistyczna jest w świecie szeroko znana. W tej dziedzinie przykładowo jedynie przytoczyć można takie nazwiska, jak: T. Tołwiński, Halina i Zygmunt Skibniewscy, Bolesław Malisz i wielu innych.

Wspominając o rzeźbie wystarczy – sędzę – wymienić ołtarz Wita Stwosza w kościele Mariackim w Krakowie czy też bardziej współcześnie twórczość Hasiora.

Muzyka to, oczywiście, Chopin, ale także Wieniawski, Moniuszko, a bardziej współcześnie – Penderecki, Lutosławski, Kilar...

Malarstwo – wspomnijmy Matejkę, Chełmońskiego, Grottgera, Malczewskiego czy także Nikifora!

Film – polskie kino znane jest w dużym stopniu dzięki Kieślowskiemu, Wajdzie czy Hoffmanowi...

Teatr – kojarzy się, oczywiście, z Fredrą czy z Wyspiańskim, z Bardinim, Hanuszkiewiczem czy Swinarskim, z teatrem Laboratorium Grotowskiego, ze znakomitym Studenckim Teatrem Satyrycznym. Kojarzy się z nazwiskami wspaniałych aktorów, takich jak: Modrzejewska, Solski, Jaracz, Osterwa, Ślaska, Zelwerowicz, także Holoubek, Łomnicki, Olbrychski czy Beata Tyszkiewicz. Oczywiście, to znowu tylko przykłady... Nie sposób w tego typu wypowiedzi ogarnąć wszystkiego...

Z innych dziedzin kultury warto też wspomnieć o sporcie i taternictwie.

W odniesieniu do sportu przypominają mi się takie nazwiska, jak: Kusociński, Boniek, Szewińska, a ostatnio przede wszystkim Jędrzejczak, no i, oczywiście, Małysz.

Natomiast koniecznie chcę wspomnieć o taternictwie czy alpinizmie, który jest, według mnie, czymś różnym od sportu. Tu nasuwa się przede wszystkim jedno nazwisko: zdobywczyni Mont Everestu – Wanda Rutkiewicz.

Jednakże wkład Polski w kulturę świata to nie tylko wkład w literaturę i sztukę. To także wielki wkład – tak w przeszłości, jak w czasach współczesnych – w naukę.

Jest wiele dziedzin nauki, w których ten wkład jest znaczący. Mamy liczące się w świecie osiągnięcia tak w matematyce i w informatyce, jak w astronomii i w fizyce, w archeologii – także zajmujemy znaczące miejsce w socjologii. Nie można też

pominąć naszego dorobku w dziedzinie filozofii. Polscy filozofowie znani są w świecie od czasów średniowiecza.

Szeroko w świecie znana jest polska szkoła matematyczna. Podobno niektórzy uczą się specjalnie trudnego języka polskiego, aby bliżej ją poznać (to Polacy, jak wiadomo, rozszyfrowali „Enigmę”). Ostatnio zajmujemy też znaczące miejsce w świecie w dziedzinie informatyki.

O Mikołaju Koperniku uczą się wszystkie dzieci w szkole, chociaż nie wszystkie wiedzą, że był on Polakiem. Podobnie jest z Marią Skłodowską-Curie.

Polscy archeolodzy – Michałowski i jego następcy – dokonali znakomitych odkryć w drugiej połowie XX w.

Polska socjologia zajmowała znaczące miejsce już w okresie międzywojennym, a po drugiej wojnie światowej Polak był dwukrotnie prezesem Międzynarodowego Towarzystwa Socjologicznego (Jan Szczepański i Piotr Sztompka). Bronisław Malinowski, antropolog kultury, może dlatego, że pisał po angielsku, jest jednym z najczęściej cytowanych w tej dziedzinie autorów.

Dodajmy jeszcze na zakończenie tych „telegraficznych” informacji na temat wkładu w naukę, że polski system edukacji też zajmuje w świecie miejsce szczególne. Najkrócej można napisać, że – a przekonałem się o tym wielokrotnie osobiście – przeciętny Polak jest znacznie gruntowniej wykształcony od przeciętnego Francuza czy Anglika, nie wspominając już o Amerykanach (niestety pod wpływem dostosowywania się do wymogów Unii Europejskiej wyraźnie obecnie ten poziom obniżamy!).

Pisząc o dorobku Polaków w różnych dziedzinach kultury, o ich wkładzie w tę „orkiestrę” kultury europejskiej, nie można też pominąć tej ważnej dziedziny, którą jest religia.

Polacy są, jak wiadomo, narodem tradycyjnie związanym z religią rzymskokatolicką. Mówiono o nas, że jesteśmy „przedmurzem chrześcijaństwa.” Rzeczywiście, uratowaliśmy w pewnym sensie Europę przed islamem i to kilkakrotnie, a zwłaszcza w 1683 r. dzięki zwycięstwu króla Jana III Sobieskiego pod Wiedniem.

Chrzest przyjęliśmy w 966 r. z Rzymu, ale największa świętość narodowa – cudowny obraz Matki Boskiej na Jasnej Górze w Częstochowie – pochodzi ze Wschodu. W polskiej religijności łączą się elementy kultury Wschodu i Zachodu.

O Apostołach Słowian – Cyrylu i Metodym – Jan Paweł II napisał specjalną encyklikę.

W wieku XIII „Bogurodzica” odgrywała praktycznie rolę hymnu państwowego. W tymże stuleciu Kościół odgrywał ogromną rolę jednoczącą ziemię polską w okresie rozbitcia dzielnicowego. Podobna sytuacja powtórzyła się po rozbiorach, a po drugiej wojnie światowej Kościół w Polsce był przez wiele lat praktycznie jedyną siłą opozycyjną.

Wszystko to spowodowało, że pojęcia „Polak” i „katolik” były na trwałe łączone ze sobą jako Polak-katolik. Kościół był przez lata instytucją kształtującą kulturę narodową, oporną wobec władzy państwowej. Był także inspiratorem i mecenasem sztuki. Po drugiej wojnie światowej to Kościół – dzięki mądrej polityce kardynała Stefana Wyszyńskiego – ratował także przez wiele lat spokój społeczny w naszym kraju.

W roku 1655 obrona Jasnej Góry przed Szwedami stała się zaczątkiem zwrotu w trakcie potopu szwedzkiego. W czasie drugiej wojny światowej kardynał Adam Sapiaha zachowywał niezłomną postawę wobec niemieckiego okupanta. Ojciec Maksymilian Kolbe poniósł dobrowolną śmierć męczeńską. W 1978 r. stała się rzecz, o której trudno było nawet marzyć: Polak, Karol Wojtyła, został papieżem i był nim bardzo długo, stał się znany we wszystkich częściach globu dzięki swoim licznym podróżom, wreszcie odszedł w opinii świętości.

Polaków cechuje na tle innych narodów Europy intensywna religijność przejawiająca się w różnych formach. W Polsce jest wiele powołań kapłańskich i zakonnych, wielu Polaków zostało wyniesionych na ołtarze i wielu także – jak się wydaje – czeka jeszcze „w kolejce”. Polacy chodzą do kościoła, uczestniczą we Mszy Świętej i często przystępują do sakramentów.

Ta religijność od lat powiązana była z umiłowaniem Ojczyzny. Hasło: „Bóg i Ojczyzna” wypisane jest często na naszych sztandarach. Tę religijność cechuje też szczególne nabożeństwo do Matki Boskiej, Królowej Korony Polskiej.

Ten polski katolicyzm ma też liczne swoje „cienie”, ale zgodnie z konwencją tego referatu o cieniach raczej nie piszę.

Zakończenie

Te nader skrótowo opisane tutaj przykłady świadczą, moim zdaniem, dostatecznie o tym, że wkładu Polski w kulturę Europy i świata wstydić się nie musimy.

Miejsce Polski w kulturze Europy i świata oceniane było przez samych Polaków różnie. Były okresy, w których przekonani byliśmy o naszej szczególnej roli w historii, o naszej szczególnej misji. Walnie przyczynił się do tego okres romantyzmu. „Polska Chrystusem narodów”, Polska cierpiąca za świat, Polska powołana przez Boga do szczególnych zadań...

Były też czasy, w których pełni byliśmy kompleksów niższości wobec innych kultur. Przypominam sobie mój powrót z Rzymu przed około 20. laty. Na lotnisku w Rzymie był jakiś strajk, wałały się stopy śmieci. Kiedy przyjechałem do Warszawy podzieliłem się z kierowcą taksówki uwagą, jak czysto jest w Warszawie w porównaniu z Rzymem. Myślałem, że kierowca zatrzyma wóz i mnie wysadzi, bo jak ja mogłem porównywać tę okropną Warszawę do wspaniałego Rzymu!

Dzisiaj nie potrzebujemy już ani poczucia wyższości, ani kompleksu niższości wobec innych narodów europejskich. W tym koncercie europejskim zajmujemy ważne miejsce, ale jedno z wielu. Wnosimy do tego koncertu określone tony, określone wartości. I te wartości powinniśmy pielęgnować.